

Sygn.akt III AUa 468/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)**

**Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**SA Sławomir Bagiński**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie 25 września 2018 r. w B.

**sprawy z odwołania R. K. oraz Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy wymiaru składki

**na skutek apelacji R. K. oraz Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 29 marca 2018 r. sygn. akt III U 445/17

I. **oddala obie apelacje;**

II. **zasądza od Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję;**

III. **odstępuje od obciążania R. K. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za II instancję.**

SSA Sławomir Bagiński SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka

Sygn. akt III AUa 468/18

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 11.10.2017 r., stwierdził, że R. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K. w okresach od 03.01.2012r. do 25.01.2012r., od 02.02.2012r. do 25.02.2012r., od 02.03.2012r. do 25.03.2012r., od 01.04.2012r. do 20.04.2012r. od 04.05.2012r. do 20.05.2012r. od 02.06.2012r. do 20.06.2012r., od 02.07.2012r. do 25.07.2012r., od 10.08.2012r. do 25.08.2012r., od 01.09.2012r. do 30.10.2012r., od 02.11.2012r. do 20.11.2012r., od 05.01.2013r. do 25.01.2013r., od 01.02.2013r. do 20.02.2013r., od 05.03.2013r. do 25.03.2013r., od 05.04.2013r. do 28.04.2013r., od 02.07.2013r. do 25.07.2013r., od 05.08.2013r. do 25.08.2013r., od 30.08.2013r. do 20.09.2013r., od 02.10.2013r. do 25.10.2013r., od 02.11.2013r. do

25.11.2013r., od 03.12.2013r. do 25.12.2013r., od 02.01.2014r. do 25.01.2014r., od 30.01.2014r. do 25.03.2014r., od 30.03.2014r. do 25.06.2014r., od 01.07.2014r. do 20.07.2014r., od 01.08.2014r. do 20.08.2014r., od 02.09.2014r. do 25.09.2014r., od 30.09.2014r. do 30.10.2014r., od 30.11.2014r. do 20.12.2014r., od 05.01.2015r. do 25.01.2015r., od 30.01.2015r. do 25.02.2015r., od 02.04.2015r. do 20.04.2015r., od 04.05.2015r. do 20.05.2015r., od 02.06.2015r. do 25.06.2015r., od 02.07.2015r. do 20.07.2015r., od 03.08.2015r. do 20.08.2015r., od 08.09.2015r. do 25.09.2015r., od 02.10.2015r. do 20.10.2015r., od 02.11.2015r. do 20.11.2015r., od 02.12.2015r. do 14.12.2015r., od 04.01.2016r. do 29.01.2016r., od 15.02.2016r. do 11.03.2016r., od 02.04.2016r. do 20.04.2016r., od 25.04.2016r. do 20.05.2016r., od 02.06.2016r. do 25.06.2016r., od 02.07.2016r. do 20.07.2016r., od 02.08.2016r. do 20.08.2016r., od 02.09.2016r. do 20.09.2016r., od 02.10.2016r. do 20.10.2016r., od 02.11.2016r. do 29.12.2016r., od 04.01.2017r. do 26.01.2017r., od 02.02.2017r. do 25.02.2017r. oraz od 06.03.2017r. do 25.03.2017r.

Dodatkowo organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne w poszczególnych miesiącach.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy zaznaczył, że Przedsiębiorstwo (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K. zawarło z ubezpieconą umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, które z uwagi na ich przedmiot i charakter realizacji należało uznać za umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Czynności do wykonania których zobowiązana była R. K. w ramach powyższych umów o dzieło, posiadają wyraźne cechy przypisane dla umowy o świadczenie usług, czyli zobowiązanie się do starannego działania i są typowe dla umów zlecenia. Przedmiot tych umów wskazuje na wykonywanie czynności wymagających szczególnej staranności.

Odwołania od tej decyzji złożyli: R. K. i Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Były one identyczne co do wniosków i konkluzji.

Odwołujący domagali się początkowo uchylenia, a ostatecznie zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenie, że w spornych okresach strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa zlecenia.

Odwołujący zgodnie wskazywali, iż strony zawierały umowy o dzieło w różnym czasie i nie były one okresowe. Umowy zawierały termin, do którego dzieło miało zostać wykonane. Przedmiotem każdej umowy było wykonanie dzieła w postaci dokumentu stosowanego w księgowości. Wszystkie dzieła wykonane przez odwołującą R. K. miały materialny charakter, były bowiem konkretnymi dokumentami. Rodzaj zatem zadania, które trzeba zrealizować, decydował o wybraniu odpowiedniego stosunku cywilnoprawnego. Większość zadań może wprawdzie stanowić przedmiot obu umów i wówczas o charakterze umowy rozstrzygnąć może treść zobowiązania wyrażona w postaci rzeczownika odczasownikowego od czasownika w formie dokonanej (np. sporządzenie deklaracji podatkowych co wskazuje na umowę o dzieło). Taka sytuacja miała zaś miejsce w przypadku umów zawartych między nimi.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wnosił o ich oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z uwagi na tożsamość faktyczną i prawną oba odwołania zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z 29 marca 2018 r. oddalił odwołania (pkt 1) oraz zasądził od R. K. i Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji powołując się na treść art. 68 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) wskazał, że do zakresu działania ZUS należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Sąd podkreślił, że powyższe regulacje wskazują, iż organ rentowy posiada uprawnienia do kontrolowania umów, których treść i zakres ma lub może mieć wpływ na istnienie lub ustalenie obowiązku ubezpieczeniowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie

ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.07.2014 r., II UK 454/13). Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Kontrola przeprowadzona przez organ rentowy w efekcie skutkowała odmienną kwalifikacją prawną umów cywilnych, które zostały zawarte na przestrzeni kilku lat między odwołującymi się. Kwestionowanie przez odwołujących się prawa organu rentowego do analizy takich umów jest nieuzasadnione.

Sąd I instancji zwrócił uwagę że osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również - nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami - winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materialnie dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu. Analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do wniosku, że odwołujący zadaniu temu nie sprościli.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie był charakter prawny kilkudziesięciu umów łączących R. K. z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Okoliczność czy stanowiły one umowy o dzieło czy też umowy o świadczenie usług decydowała o obowiązku objęcia R. K. ubezpieczeniami społecznymi na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż umowa o dzieło, uregulowana w art. 627 k.c., nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd pierwszej instancji zważył, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług. Podstawową cechą umowy o dzieło jest to, iż jest ona umową rezultatu, natomiast umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c.), polega na starannym wykonywaniu umówionych czynności. Zdaniem Sądu analiza umów zawartych między odwołującymi się wskazywała, że nie mogły one być uznane za umowy o dzieło. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że intencją stron było świadczenie przez odwołującą się na rzecz płatnika konkretnych usług wymienionych w umowach. W tym względzie zeznania świadków: R. S. (1) – byłego prezesa spółki, J. G. i M. W. – inspektorów kontroli ZUS, M. S. (1), czy odwołujących, przesłuchanych w charakterze strony, nie wpłynęły na zmianę decyzji organu rentowego. Pomijając ocenę prawną umów, to ich ogólna treść, zakres, terminy zawierania, oznaczenie stron stosunku nie były sporne. Odwołujący nie kwestionowali tych ustaleń i dlatego nie było potrzeby ich ponownego przytaczania. Sąd jedynie wskazał, iż odwołująca, jako księgowa, wykonywała przez szereg lat (od 2002 r.) czynności stricte księgowe. Zdaniem Sądu pierwszej instancji bazowanie przez odwołujących wyłącznie, lub przede wszystkim na stanowisku organu rentowego, który we wcześniejszej kontroli nie kwestionował przedmiotu umów zawieranych z odwołującą, było błędne. Tym bardziej, że dokumenty, które były wcześniej kontrolowane przez organ rentowy i skutkowały takim a nie innym stanowiskiem, zostały przez spółkę zniszczone. Nie można zatem było poprzez analogię oceniać przedmiotowych i poprzednich umów. W ocenie Sądu I instancji sposób sformułowania przedmiotów spornych umów wskazywał, iż strony nie sprecyzowały żadnego konkretnego dzieła, określiły jedynie ogólnie efekt końcowy, pozbawiony cech twórczych, co sprzeciwia się naturze umowy o dzieło i nie może być uznany za rezultat charakterystyczny dla tej umowy. Wykonywane przez odwołującą czynności, tj. sporządzenie deklaracji podatkowej, raportu do ZUS, prowadzenie ksiąg rachunkowych etc. nie prowadziły do stworzenia przez nią żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie. Mający rzekomo powstać wytwór jej pracy nie został przez strony określony w umowie, co w świetle przedstawionych rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Zdaniem Sądu nie sposób uznać za dzieło – prowadzenia ksiąg rachunkowych. Nie można również pominąć, iż treść zawieranych na przestrzeni tylu lat umów dawała podstawy do

przyjęcia, że odwołująca była zobowiązana do wykonywania powtarzających się czynności. Ta konstatacja dodatkowo przemawiała za zaliczeniem spornych umów za umowy zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 r., II UK 201/12).

Poza tym Sąd Okręgowy stwierdził, że strony nie określiły równie istotnego elementu dla umów o dzieło, tj. postanowień dotyczących możliwości poddania umówionego dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych lub prawnych. Brak ten uniemożliwił dokonanie weryfikacji domniemanego dzieła. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności, tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. O takiej cesze trudno mówić w sytuacji, gdy odwołująca była zobowiązana do sporządzenia deklaracji podatkowych lub raportów do ZUS. Czynności te wykonywane są na określonych drukach i ich wypełnienie wymaga staranności. Rezultatem nie jest zindywidualizowana rzecz, a prawidłowo wypełniony dokument rozliczeniowy.

W świetle powyższych ustaleń i rozważań, Sąd I instancji podzielił stanowisko organu rentowego i uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową. Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477<sup>14</sup> §1 k.p.c. oddalił odwołania. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z §9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosła ubezpieczona R. K. oraz płatnik składek Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art 231 k.p.c. przez uznanie za ustalony fakt, iż umowy zawarte przez R. K. ze Spółką z o.o. (...) z siedzibą w K. są umowami zlecenia;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem okoliczności wskazujących na charakter umów zawartych pomiędzy R. K. a (...) sp. z o.o.;

- wybiórczą ocenę dowodów oraz pominięcie dowodów wskazujących z treści umów jako umów o dzieło;

- wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego, wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez uznanie, że wszystkie umowy zawarte pomiędzy panią R. K. a (...) sp. z o.o. są umowami zlecenia;

- pominięcie wniosków wynikających z kontroli umów o dzieło zawartych przez odwołujących się zakończonych protokołem z 20 sierpnia 2008 roku;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie twierdzeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za w pełni wiarygodne;

- błędną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że odwołujący nie kwestionowali ustaleń kontrolerów ZUS;

- zaniechanie wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego zebranego w sprawie i wyprowadzenie wniosku z niego niewynikającego, a mianowicie, że wszystkie umowy zawarte pomiędzy odwołującymi się są umowami zlecenia;

- pominięcie okoliczności wskazujących, że umowy zawarte pomiędzy stronami nie są umowami o świadczenie usług, a ich celem było dokonanie czynności;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c., a w konsekwencji błędne ustalenie, że wszystkie umowy objęte kwestionowaną decyzją ZUS i odwołaniami są umowami zlecenia;

3. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie dlaczego Sąd I Instancji uznał, iż umowy zawarte przez odwołujących nie są umowami o dzieło.

II. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię:

1. art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 83 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 roku, poz.1778) poprzez uznanie, że wynika z nich prawo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ingerowania w treść umów łączących ubezpieczonego i płatnika składek;

2. art. 6 k.c. przez przyjęcie, że ciężar udowodnienia jaki jest charakter umów spoczywa na ubezpieczonym i płatniku nie zaś na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz przyjęcie, że odwołujący takiego dowodu nie przeprowadzili;

3. art. 353<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że w istocie strony nie mogą kształtować łączący ich stosunek według swego uznania.

Wskazując na te zarzuty, apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. W zakresie wniosków ewentualnych skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelacje organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od odwołujących na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, a co za tym idzie nie naruszył przepisów prawa materialnego, uznając, iż przedmiotowe umowy zawarte pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. a odwołującą R. K. stanowiły umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. W tym zakresie Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za ustalony fakt, iż przedmiotowe umowy zawarte pomiędzy odwołującymi są umowami zlecenia. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. W myśl powyższych dyrektyw Sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UK 685/98). W celu prawidłowej kwalifikacji przedmiotowych umów, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe (dokumenty w aktach ZUS, protokół kontroli, zeznania odwołującej R. K., świadka M. W., J. G., M. S. (2) i R. S. (1)), a następnie dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów winny być

wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (zob. wyrok SN z 10.06.1999 r. w sprawie II UK 685/98). W związku z powyższym o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. można mówić w sytuacji wykazania sądowi pierwszej instancji uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie pozostawała w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a wyprowadzone z niego wnioski są logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zatem wbrew twierdzeniom apelujących przy ocenie materiału dowodowego nie doszło do pominięcia jakichkolwiek istotnych dowodów i podnoszonych przez odwołujących okoliczności. Strona apelująca nie przedstawiła zaś żadnej przekonującej argumentacji, podważającej dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów. Na gruncie niniejszej sprawy nie doszło też do naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c. Podkreślić należy, że charakter stosunku prawnego ustala się bowiem nie tylko podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., ale też w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Sąd Okręgowy dokonując oceny kwalifikacji spornych umów uwzględnił wszystkie wskazane powyżej kryteria.

Za nietrafny należało też uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie kwestii, dlaczego Sąd I Instancji uznał, iż umowy zawarte przez odwołujących nie są umowami o dzieło. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury obrazu cytowanego przepisu może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uzasadnienie skarżonego wyroku, nie posiadając wszystkich koniecznych elementów wskazanych w tym unormowaniu lub zawierając oczywiste braki w tym zakresie, uniemożliwia dokonanie kontroli apelacyjnej (por. wyroki SN z 09.03.2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753, z dnia 17.03.2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971, z dnia 22.05.2003 r., II CKN 121/01, LEX nr 137611). Tymczasem uzasadnienie Sądu Okręgowego sporządzone zostało w sposób, który pozwala skontrolować zasadność rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i dowody, na których się oparł oraz wyjaśnił także podstawę prawną wyroku. Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji przedstawił jasne i logiczne uzasadnienie, dlatego uznał, że umowy zawarte przez odwołujących nie są umowami o dzieło.

Z istotnych okoliczności sprawy wynikało, że w okresie od stycznia 2012 r. do marca 2017 r. Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. zawarło z R. K. szereg umów cywilnoprawnych, nazwanych umowami o dzieło, których przedmiotem było m. in. sporządzanie deklaracji podatkowych i raportów do ZUS, sporządzenie analizy ekonomicznej spółki, oprawa i archiwizacja dokumentów, sporządzanie analizy finansowej, prowadzenie ksiąg rachunkowych, sporządzenie analizy finansowo-ekonomicznej spółki, sporządzenie bilansu i rachunku wyników na potrzeby banku, sporządzenie sprawozdania finansowego do wniosku kredytowego. W spornym okresie odwołująca R. K. otrzymywała emeryturę i piastowała u płatnika składek stanowisko głównej księgowej (zeznanie R. S. (2) k. 126v)

Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół zagadnienia, czy czynności wykonywane przez odwołującą R. K. mieszczą się w ramach umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług (do której stosuje się przepisy o zleceniu). Powyższe ustalenie miało bezpośrednie przełożenie na objęcie ubezpieczonej obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2017 r., poz. 1778 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Na podstawie art. 12 ust. 1 i ust. 3 ww. ustawy osoby te podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 2 ustawy stanowi, że obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. W odróżnieniu od umowy zlecenia i umowy o świadczenie usług, zawarcie i realizacja umowy o dzieło nie powoduje obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zgodnie natomiast z art. 9 ust. 4a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie

ubezpieczeń społecznych, osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b. Stosownie do treści art. 9 ust. 4b tej ustawy, osoby, o których mowa w ust. 4a, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli umowa agencyjna, umowa zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowa o dzieło, została zawarta z pracodawcą, z którym pozostają równocześnie w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. R. K. w spornym okresie nie pozostawała w stosunku pracy. Z przepisu art. 9 ust. 4a ustawy systemowej wynika, że fakt posiadania przez zleceniobiorcę ustalonego prawa do emerytury lub renty nie wyłącza wobec niego obowiązku ubezpieczeń emerytalnego i rentowych.

Umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (por. powoływany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/2000, OSNC 2001 Nr 4 poz. 63). Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękojmi za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15).

Powyższe wskazuje, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Przyjmuje się, że rezultat ten jest z góry określony, ma samoistny byt, jest obiektywnie osiągalny, pewny i konieczny do osiągnięcia. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu. Ponadto, dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. W orzecznictwie wskazuje się, że jednymi z wyznaczników odróżniających czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są: 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie; 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu; 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 września 2013 r., III AUa 205/13, LEX nr 1438167). Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego, indywidualizowanego i sprawdzalnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług) - staranne działanie.

Stosownie zaś do treści art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które

nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowa o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy, przy czym zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności, i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. Przedmiotem zlecenia jest więc dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Wykonanie określonej czynności, bądź też szeregu powtarzających się czynności, jest cechą charakterystyczną umów zlecenia i umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. III AUa 1991/13, LEX nr 1488596). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX nr 1318380).

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej przedmiotowych umów łączących Przedsiębiorstwo (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K. z R. K.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, iż przedmiotowe umowy nie spełniały warunków umowy o dzieło, określonych w art. 627 k.c., były bowiem umowami starannego działania, a nie umowami o ściśle określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W ocenie Sądu II instancji uznać należało, że realizacja spornych umów polegała na wykonywaniu konkretnych, powtarzalnych czynności (usług) z zakresu księgowości, przy których najważniejsze było zachowanie należytej staranności, bez konieczności osiągnięcia określonego rezultatu, nie były to więc umowy o dzieło a umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowach zlecenia. W umowach tych nie określono bowiem konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu (dzieła), w szczególności nie określono w nich indywidualnych parametrów i cech dzieł, które miały być wykonane, a jedynie określono prace (czynności) polegające m. in. na prowadzeniu ksiąg rachunkowych, sporządzaniu deklaracji podatkowych, raportów i analiz finansowych, jakie odwołująca miała wykonać. Z tak określonych w umowach obowiązków nie wynikają cechy indywidualizujące efekt pracy odwołującej. Oczywiście Sąd Apelacyjny nie neguje, że sporządzenie deklaracji podatkowych i raportów do ZUS, czy też sporządzanie analizy finansowej spółki wiąże się z uzyskaniem pewnego efektu tej pracy, ale nie można tego uznać za wykonanie indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła o właściwościach i cechach twórczych. Sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działanie prowadzić miało do określonego w umowie rezultatu, nie przesądza o możliwości zakwalifikowania przedmiotowych umów jako umów o dzieło. Jak wskazano powyżej przedmiot tych umów nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które będzie możliwa weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć, w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem w umowach zawieranych z odwołującą zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace, przez co nie istniała możliwość poddania kontroli efektów pracy R. K. pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu.

Powyższe stanowisko w zakresie kwalifikacji prawnej spornych umów znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt I UK 26/17, Legalis nr 1714894. Sąd Najwyższy analizując sprawę o zbliżonym do niniejszej stanie faktycznym wywiódł tezę, że systematyczne wykonywanie usług z zakresu księgowości sprzeciwia się uznaniu ich za dzieło w rozumieniu art. 627 k.p.c. Prace polegające na powtarzalnych usługach



z zakresu księgowości nie prowadzą bowiem do powstania obiektywnie istniejącego dzieła, a są nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu. Nie mamy do czynienia z właściwościami podmiotowymi, które z uwagi na posiadane przymioty mogą prowadzić do uzyskania indywidualnego rezultatu. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje powyższy pogląd Sądu Najwyższego, dzieląc jednocześnie stanowisko, że sporne umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a R. K. nie miały charakteru umów o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Wbrew zawartym w apelacji zarzutom, Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa materialnego, tj. art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 83 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Należy podkreślić, że działania kontrolne płatników składek przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych mają umocowanie w art. 86 i nast. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Kontrolą ZUS w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych zatrudnianych osób oraz prawidłowości obliczania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne może być objęty każdy płatnik. Określony w art. 86 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zakres kontroli jest otwarty. Świadczy o tym chociażby zwrot „kontrola może obejmować w szczególności”. Oznacza to, że zakres kontroli może objąć wykonywanie wszelkich obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi. W związku z powyższym Sąd I instancji trafnie uznał, że organ rentowy był umocowany do przeprowadzenia kontroli umów zawartych pomiędzy odwołującymi i w rezultacie na mocy art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny nie neguje przy tym twierdzeń apelujących, iż wcześniejsza kontrola ZUS, zakończona protokołem kontroli z 20 sierpnia 2009 r. nie zakwestionowała przedmiotu umów o dzieło zawartych uprzednio przez Przedsiębiorstwo (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K. z R. K.. Powyższa okoliczność nie stanowi jednak argumentu mogącego doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Zadaniem Sądu I instancji na gruncie niniejszej sprawy była ocena faktyczna i prawna umów zawartych w okresie od stycznia 2012 r. do marca 2017 r., zakwestionowanych przez ZUS po przeprowadzeniu kolejnej kontroli. Nie można zatem oceniać charakteru spornych stosunków prawnych łączących odwołujących jedynie przez pryzmat poprzednio zawartych przez nich umów o dzieło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie doszło też do naruszenia art. 6 k.c. i z art. 353<sup>1</sup> k.c. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., strony mają możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Ograniczeniem w swobodzie umów jest jednak m.in. właściwość (natura) stosunku, niezależnie zatem od deklaracji stron co do nazwy zawieranej umowy, o tym, jakiego rodzaju stosunek łączy strony rozstrzygać będą warunki, w jakich praca, czy dana usługa jest wykonywana. W związku z powyższym sąd ma obowiązek badać, czy postanowienia zawarte w umowie oraz okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 listopada 2013 r., sygn. III AUa 34/13). Należy przy tym pamiętać, iż dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego znaczenie mają zarówno okoliczności zawarcia umów i ich postanowienia, cel i zamiar stron, wyrażający się między innymi w nadanych umowom nazwach, jak również sposób ich realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, Lex nr 560567). Sama nazwa umowy nigdy nie może przesądzić o jej charakterze prawnym, dopiero w połączeniu z treścią zobowiązania i sposobem jego wykonania pozwala na prawidłową kwalifikację prawną.

Z wyjaśnień pełnomocnika odwołującej spółki złożonych na rozprawie apelacyjnej wynika, że R. K. na podstawie upoważnienia zarządu reprezentowała spółkę przed ZUS, Urzędem Skarbowym, zajmowała się sprawami związanymi z podatkami i składkami, piastowała stanowisko księgowej. Powyższe ustalenia potwierdzają, że przedmiotem spornych umów był zestaw określonych czynności, skoro zadania R. K. sprowadzały się do typowych codziennych zadań związanych z obsługą księgową podmiotu gospodarczego. Stąd przyjmując zamówienie odwołująca zobowiązała się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności z zakresu księgowości, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat.

Odwołująca spółka powoływała się na zeznania świadków M. W., J. G. (kontrolerów ZUS), w ocenie których sporządzenie bilansu należy traktować jako umowę o dzieło. Przede wszystkim, zdaniem Sądu Apelacyjnego kwalifikacja umów należy do oceny sądu, a nie świadków. Nadto przeciwko uznaniu umów o sporządzenie bilansu za

umowy o dzieło przemawia w przypadku odwołującej cykliczność umów łączących ją z Przedsiębiorstwem (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K., długookresowe powierzanie wykonywania prac księgowych na rzecz spółki, których zakres zależał od potrzeb zamawiającego.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie ma wątpliwości, że powierzone R. K. w spornych umowach prace polegające na wykonywaniu powtarzalnych usług z zakresu księgowości nie zostały sprecyzowane w sposób zindywidualizowany. Strony zawierające umowy były bowiem zainteresowane nie wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego, z góry określonego w parametry dzieła, lecz starannym i systematycznym wykonywaniem czynności związanych z (...). Skoro zaś sporne umowy miały faktycznie cechy charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, należało uznać, że R. K. podlegała w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu – art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację - punkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania za II instancję, Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zasądzając od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K. na rzecz organu rentowego stawkę minimalną wynagrodzenia radcy prawnego zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) – punkt II sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania R. K. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych, Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przy ocenie przesłanek, wskazanych w tym przepisie, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę charakter niniejszej sprawy oraz sytuację majątkową odwołującej – punkt III sentencji wyroku.

SSA Sławomir Bagiński SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka